

SŁOWO

Wilno, Czwartek 15-go listopada 1923 r.

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 450000. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259.
Cena pojedynczego N-ru 20000 mr.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEŃ Wiersz milimetro wy je noszpaltowy na str. 2-iej i 3-iej 15000 marek, za tekstem 8000 marek Najmniejsze ogłoszenie 70000 m.p.; z prowincji oraz w nr. świątecznych o 25 proc. drożej.



Generalne przedstawicielstwo: Dom Handlowo-Przemysłowy H. Podkomorski i S-ka. Warszawa, Nowy Świat, 2. Telefony 176-32 i 7495.

Idea Mussoliniego.

Pierwsza rocznica opanowania Włoch przez faszystów Mussoliniego nie przeminęła niepostrzeżenie. Nietylko odświęcono ją uroczysto we Włoszech; cała niemal prasa europejska i amerykańska poświęciła w dniu 30-go października mniej lub więcej miejsca retrospektywnemu przeglądowi czterolecia już ot działalności nowych władców półwyspu Apenińskiego.

W oczy biła pochopność do podnoszenia zasług faszystów, tudzież do pewnego gloryfikowania Mussoliniego — w dziennikach paryskich stojących bliżej lub dalej obecnego rządu francuskiego.

Prawda, Benito Mussolini obecny dyktator Włoch, dokonał nielada dzieła. Wybawił północne Włochy od szaleństwa bolszewickiego; opanował Rzym na czele swych „czarnych koszul” (garybaldecyzy mieli je szkarłatne); ujął w swe dłoń rządy i władzę; wziął na siebie pełną odpowiedzialność za losy ojczyzny wobec rodaków i Historji; półtora tysiącem wydanych w ciągu roku „ukazów” zmienił prawodawstwo; uratował jedność państwową Włoch; wzmoenił poszanowanie ich jako mocarstwa na zewnątrz; dokonał wewnętrznej konsolidacji sił społecznych i ekonomicznych Włoch.

Niewierzono w trwałość włoskiego faszystów. Mussolini rozwił to... uprzedzenie, a stronnikom swoim nie dał zwycięstwa nadużyć. Jego faszysty próbowali rządzić Włochami — za plecami wodza, nie licząc się z nim. Mussolini przywołał ich do porządku, nie szczedząc żelaznej ręki nawet dla najbliższych swoich partyjników, wylamujących się z pod bezwzględnej subordynacji. Pokazał też, że umie być zręcznym i operować — nietylko pałką. Niezmiernie skomplikowaną i drażliwą sprawę zatargu z Grecją i wycofania się z Korfu rozwiązał nader umiejętnie, z wytrawnością pierwszorzędnego polityka.

Dzisiaj ma we Włoszech najwyższą władzę w ręku. I jej nie nadużywa. Przyznają mu to nawet wrogowie. Włochy — poddały się Mussolinemu, mając, w głębi duszy, dość rządów parlamentarnych, zanadto już... parlamentarnych. Równy sukces byłby Mussolini niezawodnie osiągnął — i w Hiszpanji.

Mniejsza. Bez względu na stanowisko, które się zajmuje wobec faszystów, trudno nie przyznać, że Mussolini to człowiek ze wszechmiar: niepospolity. To jedna z tak nielicznych dziś powojennych osobistości na miarę nieprzeciętną. I nie „okoliczności” go wyniosły, nie żadne „klucze partyjne”, nie żadne „kombinacje” wysuwające na świecznik miernoty, byleby nie dopuścić do władzy przeciwnika. Mussolini zawdzięcza sobie zajmowane stanowisko, a że stanął na czele mocnego prądu i nim pokierował, to przecie też... nie kto inny za niego to uczynił?

Z jego „rzymskiej” twarzy bije — siła. Z mowy, z gestu, z zachowania się — nie

był kto. Zaledwie czterdzieście ma lat, lecz ranny był ciężko na wojnie, tedy od czasu do czasu niezmiernie mocna jego organizacja fizyczna zachwiewa się, zwłaszcza przy nadmiernym wysiłku. Mówi doskonale. Bez pustych frazesów. Pełnia władzy nie zawróciła mu głowy. Nie stracił równowagi. Wciąż panuje nad sobą — uważnie słucha — nieustannie siebie samego kontroluje. Coraz bardziej ugruntowuje się opinia, że obecny dyktator Włoch jest człowiekiem szczerym, bardzo wrażliwym na punkcie honoru i nie znosi intryg wszelkiego rodzaju. Nawet w polityce usiłuje być uczciwym.

Takie przynajmniej odnosi się wrażenie z niezliczonych wywiadów z Mussolinim, które się w ostatnich dniach w prasie zagranicznej posypały. Moralna fizjognomja energicznego męża stanu włoskiego już się dość wyraziście zarysowała.

W Medjolanie, w dniu rocznicy, przed pałacem Belgioso, odbyła się rewja generalna „czarnych koszul” w obecności niezliczonych tłumów. Mussolini wygłosił z balkonu wielką mowę. Miał oczywiście na sobie „historyczną” już dziś faszystów *camicia nera*.

— Czarne koszule! — wołał. Zrobiliście rewolucję z kijakami w ręku. Obecnie macie broń. Pamiętajcie, że utrwała się rewolucję tylko z bronią w rękach! Czarne koszule! Faszysty! Jesteście duszą i Słowem naszej ojczyzny.

A potem, ze zręcznością i pewnością siebie urodzonego trybunu ludu jął rzucać w rezentuzjizmowany tłum zapytania, na które oczywiście nie mogła inna wypaść odpowiedź niż: „Tak! tak!”

— Faszysty! Towarzysze bronili! Czy jesteście gotowi do ofiar jeszcze większych niż te, któreście złożyli na ołtarzu ojczyzny?

Tysiące głosów odpowiadają: „Tak, tak!”

— Jeśli jutro zażądam od was jeszcze większej karności, czy usłuchacie mnie?

Tłum odpowiada zgodnym chórem: „Tak!”

— Jeśli dam rozkaz iść dalej jeszcze niżejmy zaszli, czy pójdziecie za mną?

Z tysiąca piersi zagrzmięło: „Tak tak!”

— Jeśli już jutro uderzy godzina kiedy losy rozstrzygają się narodów, a ja dam jej hasło, czy mogę na was liczyć?

Odpowiedziały rzesze jak jeden mąż: „Przysięgamy!”

O to właśnie i chodziło. Cały Medjolan wrzał, kipiał i wiwatował na cześć Mussoliniego przez rocznicowy dzień cały do najpóźniejszego wieczora.

A zawtórzyły, jak się rzekło, włoskim manifestacjom, rzęsiście oklaski z za Alp, z za Wogezów. Klucz do ich zrozumienia przyniosły nam najświeższe z Mussolinim wywiady francuskie oraz okolicznościowe artykuły rocznicowe wielu organów prasy paryskiej.

Czego chce Mussolini? Do czego dąży?

Osiągnął już we Włoszech *Supremum dominium*... czegoż chce więcej? W jakąż dal jeszcze patrzy? Jaka jest Mussoliniego idea przewodnia?

Mussolini — odpowiadają francuscy publicyści z „taszyzujących” dzienników — gdy mówi o morzu Śródziemnym jako o *mare nostrum*, o „naszym morzu”, to ma na myśli morze... należące do rasy *tacińskiej*, u którego brzegów Genua i Marsylja nigdy, przenigdy nie rywalizowałyby z sobą.

Mussolini, szermierz i obrońca ładu i dobrobytu w Europie, zapatrzony jest w jasną przyszłość nietylko Włoch, lecz Francji i Hiszpanji.

Gdy stanie się faktem *Unja Eacins'a*, ziści się najpiękniejsze marzenie, spełni się polityczny ideał Mussoliniego.

Jac.

SEJM I RZĄD.

„Palaca sprawa.”

WARSZAWA, 14. XI. (A. W.) „Gazeta Warszawska” stwierdza, iż wypadki krakowskie i ich epilog w Sejmie tak dalece zajęły w ostatnich tygodniach uwagę ogółu, że niemal zapomniano o zagadnieniach skarbowych, które stoją przed państwem. Niepodobna bez troski i niepokoju patrzeć na rozwój wydarzeń w Sejmie. Na stronnictwach większości, na rządzie i na marszałku Sejmu leży poważna odpowiedzialność. Autorytet parlamentu musi być podniesiony. Muszą być wzmocnione podstawy bytu prawnego i utrzymać i wzmocnić normy życia publicznego. Jest to konieczne dla sanacji Skarbu i dla utrwalenia praworządności w społeczeństwie.

Falszywe pogłoski.

WARSZAWA, 14. XI. (A. W.) „Gazeta Warszawska” zaprzecza pogłoskom, które okazały się w prasie, jakoby pomiędzy p. Youngiem a min. Kucharskim istniały różnice zapatrywania na zagadnienie polityki finansowej. Przewrotnie, stwierdzić należy zupełną zgodność poglądów pomiędzy Ministrem skarbu a doradcą finansowym.

Kongres Jedności Ludowej.

WARSZAWA, 14. XI. (A. W.) 25 b. m. odbędzie się w Warszawie kongres stronnictwa Jedność Ludowa. Przedmiotem obrad będzie referat posła Dąbskiego p. t. „Zjednoczenia ruchu ludowego”.

Sprawa postów-wichryzycieli.

WARSZAWA, 14. XI. (A. W.) Na środowym posiedzeniu Komisji Prawniczej Sejmu, której przewodniczącym jest poseł Marek, stronnictwa większości zwróciły się do niego z żądaniem, aby z powodu zarzutów ciążących na nim w związku z zajęciami krakowskimi złożył przewodnictwo komisji w ręce wiceprzewodniczącego. Poseł Marek odmówił, tłumacząc odmowę tem, że stawiane mu zarzuty są nieuzasadnione. Większością głosów stronnictwa rządowych posiedzenie komisji zostało odroczone.

WARSZAWA, 14. XI. (A. W.) Rzeczpospolita przypuszcza, że wniosek o wydaniu sądom posłów Bobrowskiego, Marka i Stańczyka wejdzie pod obrady w piątek.

ZYGMUNT NAGRODZKI

WILNO, Zawalna 11-a
Poleca Centryfugi do mleka „Molobol” „Alfa-Lawal”, i inne
Naczynia i różne przybory mleczarskie

Niemcy.

Hohenzollerniada.

PARYŻ, 13. XI. (PAT.) Kanclerz Rzeszy w odpowiedzi na notę Konferencji Ambasadorów oświadczył, że nie może przeciwstawić się prawnie powrotowi obywatela niemieckiego do domu rodzinnego.

Sześć pism paryskich omawia powrót Kronprinza oraz pogłoski, według których ekskaiser zapowiedział powrót do Niemiec. Umawiając odpowiedź kanclerza „Petit Parisien” uważa, iż nie jest możliwym zadzwonić się platoniczną notą, również jest niemożliwym nie zauważyć związku między odmową rządu niemieckiego w sprawie przeszkodzenia powrotu Kronprinza do kraju, a odmową zapewnienia bezpieczeństwa członkom wojskowej komisji kontrolnej w Niemczech. Sprecyzowane sankcje powinny poprzeć żądania sojuszników.

Wiadomości podawane przez dzienniki zagraniczne, jakoby b. cesarzowi wystawiono paszport celem powrotu do Niemiec są nieprawdziwe.

Oleśnica, małe miasteczko na Śląsku niemieckim, przepełniona jest korespondentami pism zagranicznych, którzy starają się uzyskać wywiad z kimś z otoczenia Kronprinza lub z nim samym. Przebywa też tu szereg fotografów i operatorów filmowych. Przedstawicielom prasy sekretarz Kronprinza oświadczył, że powrót b. następcy tronu nosi charakter czysto prywatny.

BRUKSELLA, 14. XI. (PAT.) Rząd belgijski sądzi, że postępowanie Kronprinza wymaga podjęcia akcji dyplomatycznej, zgodnie z postanowieniami traktatu. Posłowie państw uczestniczących w wojnie światowej, wniosła interpelację, domagającą się wydania Kronprinza.

Bawaria.

BERLIN, 13. XI. (PAT.) „Vorwärts” donosi, iż nastrój w Bawarii wrogi Kahr-owi wzmagają się.

Dzienniki podają, że pomimo interwencji przedstawicielstwa polskiego w Monachjum, oraz przedstawicielstw innych państw Kahr nie cofnął wydalania cudzoziemców a odwrotnie zarządził dalsze wydalanie.

MONACHJUM, 14. XI. (PAT.) Wczoraj odbył się pogrzeb ofiar starcia, jakie miało miejsce między Hitlerowcami a Reichswehrą.

WIEDEŃ, 14. XI. (PAT.) „Neue freie Presse” donosi z Monachjum, że rozpoczęło się tam śledztwo przeciwko Hitler-owi, który będzie odpowiadał przed sądem przysięgłych.

MONACHJUM, 14. XI. (PAT.) „Korespondent Hofman” urzędowo donosi: bawarska Rada Ministrów zaimowała się wypadkami ostatnich dni. Sytuacja w Bawarii wymaga, zdaniem rządu, utrzymania stanu wyjątkowego i skupienia władz wykonawczych w jednym ręku.

MONACHJUM, 14. XI. (PAT.) Urządowo zaprzeczają, jakoby wprowadzono stan wojenny i jakoby aresztowano Hitlera.

TEATR POLSKI Dnia 14 (Lutnia)
PREMIERA

„HAMLET” Szekspira
z udziałem K. ADWENTOWICZA

TEATR WIELKI Dnia 14 (na Pohulance)
po raz ostatni

„Królowa kinematografu”

JUTRO PREMIERA

„Sprzedana narzeczona”

Początek w obu teatrach o g 7 1/2 w.

Ataman Mucha*

Przed kilkunastu dniami niemal całą prasę polską obiegła wzmianka, przez nas podana, o tem, iż słynny ataman Mucha płaci podatki rządowi od rozbojów. — Przedrukowano ją tu i tam, i w zapadłych prowincjach najszczerzej „kongresówki”, co świadczy o szerokim rozgłosie, jakim słynny rozbojnik na zjednoczonych ziemiach państwa polskiego, się cieszy, ciesząc się wciąż jeszcze zieloną wolnością w lasach Podlasia, Białejrusi i Litwy.

Takie i temu podobne wieści, bajki, legendy, powiastki prawdziwe, dla dzieci i starszych, z ust do ust biegną, z chaty do miasta i z urzędów miejskich pod strzechę i kręci się to „Muchowe perpetuum mobile, a rozpasanego hajdamaka policja przyłapać nie może „bez to”, iż w Galicji nie uczono jak takiego eskimosa po puszczech litewskich tropić, może tylko papiery oklejstrone wydano, na które różne się wciąż muszki łapia, co w pokoju latają, ale tej jednej jak, n'e było tak niema, a do lasu iść straszno.

Tymczasem Mucha, jak cały bąk, zdrów i wesół, po wszystkich kresach, jak to mówią „s wiełki na wiełku” poskakuje i miódkiem popularności się opycha i coraz tęszy i coraz mocniejszy, gdzie w lasu białowieskim gniazdło se uwid.

A policja drzemie czy o drogę pyta? Rozbojnik to niezwykajny, nie dlatego że płaci podatki, a dlatego, iż organizację ma sprężystą i tak jak wyciął, kawał ziemi między sowiecką a litewską granicą, swoimi ludźmi ma obsadzony i co tylko gwiznie—wnet wykonano.

Sprawa jest bardzo poważna, bo tak się widzi, iż tu za pomocą *directe Verbindung Berlin — Kauen — Białowies* —słynny rozbojnik przedsiębiorczy ataman, bezczelny ryzykant, człowiek bezwzględnie odważny, apoteozowany przez chłopstwo białoruskie, narpót niezależny bandyta, a Łastowski najmita z drugiej strony, tajemniczy Mucha, — tu właśnie bezpośrednią drogą otrzymuje pomoc wszelką, tak Eserowski pokarm ducha jak litasy kowieńskiego bankiera, ministra do spraw żydowskich w rządzie Łastowskiego.

Czy ataman Mucha jest rzeczywiście człowiekiem pana Łastowskiego?... Jak się rzekło Mucha mieszka w lesie, a policja na posterunku; ale swojego czasu główna to była sprawa wykrycia tajnej organizacji białoruskiej, której celem było, na wypadek wojny, owiądnięcie b. gub. Grodzieńskiej, przecinając tym sposobem wszelki kontakt pomiędzy krajem na północ położonym, a resztą Polski. Manewr ten gdyby się udał, w pierwszym rządzie fatalnym byłoby w skutkach dla Wilna.

Ewakuwany w Kownie rząd Łastowski, rząd bez państwa, podanych i wojska, może sobie jednak pozwolić za litewsko-niemieckie pieniądze na wynajem bandytów i ten chłopsko-żydowski rozum do rzał, nie bez przenikliwości, wąską polać ziemi, poprzez którą Nie-

men, od źródeł swoich do średniego biegu, łączy dwie, wrogie nam granice.

To że wielki rozbojnik, wśród białoruskiego chłopstwa wzrosły, posiada wcale nie chłopską fantazję, zapewnia mu jeszcze większy posłuch u mieszkańców Angustowskich, Nadlemańskich, Białostockich, Różańskich, Białowieskich, Nalibockich i Poleskich lasów; to że igra z naszymi władzami, że kpi sobie z policji, to że bawi się w gentelmenowską nawet donżuanerję, wobec większej i mniejszej własności na Grodzieńszczyźnie, że od czasu do czasu jada obiady w restauracji „Warszawian

ka” w Wilnie, że przypisują mu czyny, których nie popełnił, a które nie wspólnego z polityką nie mają, — to jest wyjątkiem jego bandyckie prawo, jak prawem było głupiego brata z bajki, latać na dywanach, koniku-złotogrzywku, wykradanie pięknych królowien i... zdobywanie popularności w umysłach nierozwiniętych jeszcze czytelników, jaka zdobył Mucha w ciemnych umysłach chłopów.

A p. Łastowski wyjechał właśnie z Kowna do Moskwy...

Al

Obrady Izby Poselskiej.

WARSZAWA. 14. XI. (A. W.) Sejm rozpoczął swe wtorkowe obrady od ratyfikacji umowy handlowej pomiędzy Polską a Jugosławją. W chwili głosowania posłowie powstawszy z miejsc urządzili burzliwą owację obecnym na posiedzeniu posłom jugosłowiańskim. W dalszym ciągu posiedzenia min. Kiernik odpowiadał na wniesioną przez kluby sejmowe interpelację w sprawie zajść krakowskich.

Minister Kiernik powiedział: „Od pierwszych dni października ujawniły się tendencje strajkowe wśród różnych kategorii pracowników, podających jako motyw ciężkie materialne położenie. Tendencje te, o ile miały objąć także pracowników państwowych nie osiągnęły zamierzonego skutku, a pracownicy państwowi, oprócz części pracowników kolejowych i pocztowych, oparli się hasłom strajkowym. Gdy w międzyczasie zlikwidowane zostały pokojowo wszelkie strajki, można było uważać ruch strajkowy za zlikwidowany, gdyby nie dzięki strajk maszynistów, który ponownie ożywił tendencje strajkowe na kolei i poczcie.

Rząd zmuszony był przez powołanie rezerwistów kolejarzy zabezpieczyć ciągłość komunikacji. Niestety, te zarządzenia napotykały się z krytyką, tak, że do przeprowadzenia wydanych rozkazów okazało się koniecznym ze strony władz wojskowych przystąpienie do ogłoszenia dla łamiących obowiązek wojskowy. W tym stanie rzeczy ograniczony wprowadził w niektórych dystryktach, ruch kolejowy został utrzymany. Dopiero strajk powszechny wniósł w szczególności zapalne ogniska strajkowe znaczny ferment,

który doprowadził do ubolewania godnych wypadków. Ofiary jakie padły należy położyć w znacznej mierze na karb agitacji żywiolów, które wniosły do strajku hasła nie mające nic wspólnego z ekonomicznymi dążeniami robotników.

Należy stwierdzić, że we wszystkich tych wypadkach starcia organów bezpieczeństwa i wojska z demonstrantami poprzedzone zostały aktami gwałtu wobec policji i wojska, gdyż już dn. 5 listopada zostało rannych kilkunastu policjantów, bez poprzedniego użycia przez nich broni. Zajścia doprowadziły w dniu 6 listopada do ofiar, które padły po obu stronach, t. j. tak z pomiędzy demonstrantów, jak policji państwowej i wojska.

Nie czas jeszcze na szczegółowe analizowanie tych zajść, wyswietli je szczegółowo śledztwo. Badając przyczyny zajść niemożna jednak pominąć faktów, które bądź poprzedziły zajścia, bądź miały miejsce w czasie tych wypadków”. Minister przytoczył tu szereg faktów.

„Szczegóły zajść ustala dochodzenia policyjne i karno-sądowe. Niezależnie od tego śledztwo wdrożone przez władze wojskowe i administracyjno-policyjne wykaze, o ile zawinęły także organy władz.

Wobec zaprzestania już dn. 7 listopada strajku rząd, uchylił wydane poprzednio konieczne zarządzenia tak w dziedzinie powołania do wojska pracowników kolejowych i pocztowych, jak w zakresie sądownictwa doraźnego”.

Przemówienie ministra przerwane zostało przez hałas urządzony na lewicy. Następnie przemawiali posłowie Czapiński, Konczyński, Stroński i Marek. W chwili ukazania się na trybunie posła Marka na sali wybuchła niesłychana awantura. Posłowie nie pozwolono mówić. Wice-marszałek Seyda zarządził 20 minut przerwy. Po przerwie obrady odłożono do piątku.

Z Ententowych parlamentów.

LONDYN. 13. XI (PAT). Dziś odbyło się pierwsze posiedzenie jesiennej sesji parlamentu. Baldwin oznajmił, że parlament będzie rozwiązany w piątek. Termin piątkowy wyznaczony został przez rząd celowo. Premierowi chodziło o to, aby po uzyskaniu zobowiązań przyjętych przez Bonar Lawa wybory mogły się odbyć w takim czasie, aby miał on umożliwione zastosowanie tych środków, jakie premierowi wydają się nieodzowne z dziedziny walk z bezrobotciem. Wybory zostaną ogłoszone na dzień 6. XII.

Donoszą o połączeniu się obu ugrupowań partii liberalnej: t. zn. grupy Lloyd Georgea z grupą Asquitha. Odbyli oni naradę, przyczem porozumeli się co do warunków wspólnej kampanii wyborczej wszystkich ugrupowań partii liberalnej.

Lloyd George po powrocie ze Stanów Zjednoczonych wygłosił w Southampton mowę polityczną, w której wystąpił przeciwko zamierzonej przez Baldwiną polityce celnej. Oświadczył on, że w życiu politycznym Anglii scierają się obecnie zwolennicy wolnego handlu i cel ochronnych. Do pierwszego ob należy Lloyd George, do drugiego Baldwin. Lloyd George oświadczył, że niezwłocznie rozpoczął walkę przeciwko Baldwinowi o ochronę tradycyjnej polityki wolnego handlu i będzie w tej walce nieugięty.

RZYM. 13. XI (PAT). Partia parlamentarna populiarów uchwaliła głosować za udzieleniem Mussolinimu żądanych przez niego pełnomocnictw. Rezolucja ta świadczy o wzmożeniu się wpływu prawego odłamu oraz centrum stronnictwa.

TOKJO. 14. XI (A. W.). Parlament japoński, który zwykle obraduje przez pierwsze 3 miesiące roku, obecnie został zwołany na nadzwyczajną sesję jesienią, która rozpocznie się 15 b. m. Zwyczajnie nadzwyczajnej sesji jesiennej należy przypisać powagę sytuacji spowodowanej ostatnią katastrofą. Gabinet Jamamoto występuje wobec parlamentu z projektem reformy wyborczej. W myśl projektu rządowego czynne prawo wyborcze przysługiwać ma wszystkim mężczyznom, którzy ukończyli 25 lat i mogą się wykazać przynajmniej 6-cio miesięcznym nieprzerwanym pobytem w jednej miejscowości. Postęp projektu obecnie polega na znieśieniu o cenazsu podatkowego przy udzieleniu prawa wyborczego. Zaznaczyć należy, iż stare prawo wymagało, jako warunek prawa wyborczego, posiadania realności, reformowane w r. 1919 do opłacania co najmniej 5 jen podatku rocznie.

Prawdziwie przedwojennej jakości

PETERSBURSKIE

KALOSZE

„TREUGOLNIK“

Żądajcie wszędzie

Główna sprzedaż dla Wilna i rephu: T-wo „REKORD“
Ul. Nlewiecka Nr. 27



Spróbuje nowej wyśmienitej
herbaty Nr. 103.

Fels Tea Co Warszawa

Nowa książka prof. Pigonia*).

Kultura polska w Wilnie i wogóle na Kresach Wschodnich dawnej i dzisiejszej Rzeczypospolitej, P. lskiej, nosi pewne swoje własne piętno, wyróżniające ją od przejawów naszej kultury gdzieindziej. Jest ona raczej samozachowawcza, jeśli wychodzi z poza siebie i udziela swego dorobku, to raczej na zewnątrz, w stosunku do Litwinów, Białorusinów czy nawet Rosjan. Natomiast promieniowanie jej na pozostałą Polskę jest nadzwyczajnikłe. Z wyjątkiem Mickiewicza, dorobek kulturalny Kresów Wschodnich jest na ogół w Polsce Zachodniej mało znany i nie dość oceniony. Twierdzenie swoje popieram przykładami i Szyronki lub Orzeszkowej, których stawa o wiele ustępuje sławie Pola i Konopnickiej. Czy wartość również?... Śmiem wątpić!..

Po roku 1863-im zwłaszcza, słabe jeno

* Ocenę ostatniej książki prof. Pigonia otrzymał jednocześnie od p. Stanisława Cywińskiego oraz od stałego naszego współpracownika p. Cz. J. Ze względu na zainteresowanie, które książka prof. Pigonia wzbudziła, dziś dajemy głos prof. Cywińskiemu, a jutro zamieszczamy recenzję p. Cz. J.

echa dochodziły do Polski z jej Kresów Wschodnich. Nawet utwierdziło się tam w Krakowie czy Warszawie, mitemanie, że Kresom należy to i owo dawac, lecz wiać od nich niema co. Tego rodzaju uprzedzenie przeniosło się też nawet na badania przeszłości. Mam wrażenie, że ogół historyków polskich, etnografów, literatów i wszelkich innych uczonych—o wiele mniej uwagi udziela Kresom naszym, niż one na to zasługują. Tak było zwłaszcza w okresie przedwojennym, gdy warunki pracy kulturalnej na Litwie były bez porównania gorsze niż gdzieindziej.

Powstanie Państwa Polskiego i wznowienie Uniwersytetu Wileńskiego winno być—i staje się—epoką dla rozwoju naszej tu kultury. Bucha ona nowym płomieniem i jest dwójakiego rodzaju: oto obok rdzennych obywateli Kresów, autochtonów ziem wschodnich Rptej, coraz częściej i coraz mocniej występują wśród nas ludzie z innych dzielnic Polski, wrastający w nasze podłoże i przysparzający Kresom i naszej tu kulturze sławy, potęgi i znaczenia.

Do rzędu ich przedewszystkiem zaliczyć trzeba prof. Stanisława Pigonia.

Pochodzi on ze środkowej Galicji, i czyli jak się dziś coraz częściej—bezasadnie—mówi: Małopolski. Kształcił się w Krakowie, głównie pod kierunkiem prof. Ignacego Chrzanowskiego. Pracę swą naukową zapoczątkował sumiennem i gruntownem studjum o „Księgach” Mickiewicza. Drugą jego książką był zbiór szkiców o charakterze raczej publicystycznym pod ogólnym tytułem: „Do podstaw wychowania narodowego” (I e wyd. Kraków 1917, II e, rozszerzone: Lwów, 1920.) Trzecią wreszcie książką prof. Pigonia, dotychczas najważniejszą pod względem naukowym jest dzieło p. t.: „Z epoki Mickiewicza”, spisy tomo 520 str. zawierający pomiędzy innem i szereg rozpraw o Mickiewiczu, Towiańskim i Słowackim.

Dziś prof. Pigonia maśród polonistów imię już ustalone. Cechują go nade wszystko sumiennosc, pracowitość, oraz pewnego rodzaju zawziętość, moc, umiłowanie, którem ten młody uczony przepaja każdą swą pracę. Zakres zainteresowań prof. Pigonia jest naogół wązki, tedy wartość jego pism i całej wogóle jego pracy naukowo-wychowawczej winna być ujęta raczej w płaszczyźnie jakości—niż w płaszczyźnie ilości. Jakość pism prof.

Pigonia, czyli ich metoda, oraz ów gorący żar umiłowania—stanowią ich niepo-wszednią wartość. Jeśli pracownikowoliteracka w Polsce poczyniła w latach ostatnich znaczny krok naprzód w kierunku jej, że tak powiem, unaukowania, to prof. Pigonia może lepiej niż kto inny opracować nam ów postęp w naszej wiedzy o literaturze, ową zbawienną ewolucję w metodach jej traktowania. Czem się różni dzieło o literaturze, napisane przez naukowca, od dzieła traktowanego publicystycznie czy impresjonistycznie—to oczywiście ocenić może tylko specjalista. Laikowi praca naukowa wydawać się może drobiazgową, nudną lub pedantyczną; woli on może Tarnowskiego czy Matuszowskiego od nowoczesnych badaczy literatury. Specjalista pojmuje, że większość dotychczasowych opracowań w zakresie naszej literatury ma się tak do prawdziwej nauki, jak powiedzmy, kroniki do historii. Kroniki lub pamiętniki mogą i częstokroć bywają bardzo pożyteczne i zajmujące, lecz dopiero historia jest nauką i podobnież w zakresie literatury drobna tylko część opracowań dotychczasowych zasługuje na miano naukowych. Znaczną część pism prof. Pigonia,

Sledztwo w sprawie zaburzeń Krakowskich.

WARSZAWA. 13. XI. (A. W.) Prokurator Każdolewicz, prowadzący dochodzenie w sprawie zajęć krakowskich, nadesłał do kancelarii sejmowej pismo z żądaniem wydania posłów socjalistycznych Marka, Bobrowskiego i Stańczyka.

Dzisiaj przybył z Krakowa gen. Żeligowski, który złożył z przyczyną rządowym szczegółowe sprawozdanie z sytuacji w Krakowie oraz o dotychczasowym przebiegu śledztwa wojskowego, prowadzonego na tle ostatnich zaburzeń. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dzisiaj na posłuchaniu gen. Żeligowskiego.

Nadzieje Litwy.

Nadzieje zwycięstw wojskowych.

KOWNO. (A. W.) Prasa kowieńska zamieszcza obszernie sprawozdanie z posiedzenia litewskiego T-wa Popierania Ligi Narodów, na którym delegat Litwy do Ligi Narodów p. Sidzaukas wygłosił odczyt, poświęcony sprawie wileńskiej na ostatnim posiedzeniu plenarnym Ligi. Po odczytaniu wywodziła się dyskusja, która świadczy wymownie, że w Kownie myśl zbrojnego oderwania Wilna nie zanikła, a odwrotnie jest bardzo żywota.

W dyskusji zabierali kolejno głos Horbaczeuskas (*Albin Horbaczewski*), który niedawno powrócił z Polski. W przemówieniu swym powiedział: „Dyplomaci polscy, których dobrze znam, nie są mądrzy, lecz mają dobrych doradców Francuzów. Kierują się oni maksymalistyczną polityką, zaczynając zwykle od maximum żądań aby mieć z czego spuszczać. Dalei Horbaczewski zapytuje, dlaczego przez delegację litewską nie wykorzystana została mowa Marszałka Piłsudskiego, wygłoszona niedawno w Wilnie. W dalszym ciągu swego przemówienia wyraził się Horbaczewski, że Polacy dają dyplomatom karmelki, ale sumienie Litwinów karmelkami nie może być uspokojone.

Po Horbaczewskim w dyskusji zabrał głos prof. *Waldemar*, który nawiązał swe przemówienie do obrazu za-

wieszanego w sali domu Oficera Litewskiego w Kownie, na którym widnieje góra Gedymina (góra Zamkowa) a przez most, na tę górę idące wojska litewskie z karabinami maszynowymi i artylerią i zaznaczył, że tylko tą drogą dojdzie Litwa do pozyskania Wilna.

Następnie zabrał głos prof. *Rejnis*, który również zaznaczył, że drogą dyplomatyczną nie rozwiąże się kwestia Wileńszczyzny. Na zakończenie zabrał głos prezes Związku Szaulistów *Mickiewiczus*. Powiedział on co następuje: „Jeżeli jeszcze raz będą próbowali narzucić projekt, ujemniający Litwę, społeczeństwo litewskie uczyni to samo, co uczyniło poprzednio (sprawa Kłajpedy). Zwycięstwa dyplomatyczne są bardzo ważne, lecz Wilno zostanie wyzwolone nie zwycięstwami dyplomatycznymi a krwią. Aby odzyskać Wilno, rząd litewski winien szukać przyjaciół wśród tych, których interesy są wspólnie z Litwą.

Po dyskusji *Sidzaukas* odpowiadał na czynione mu zarzuty, zaznaczając w zakończeniu, że o niebezpieczeństwie wypłaty Litwy do projektu Hymansa nie może być nawet mowy, i podkreślając, że delegacja litewska wykorzystata wszystkie argumenty co do sprawy Wilna, jak raporty pułk Chardigny i t. d. Traktat pomiędzy Litwą a Rosją również został odpowiednio użyty.

Wiadomości Agencyjne.

— Bony złote serji I C., których termin wykupu ubiega w dniu 15 b. m. będą wykupywane po 301.900 mk. pol. za 1 złoty.

— 13 b. m. prof. Charles Gide znany ekonomista wyjechał z Moskwy do Warszawy na zaproszenie spółdzielni polskich.

— 13 b. m. w M.S.Z. nastąpiło podpisanie polsko-austriackiej umowy arbitrażowej. Z ramienia Polski umowę podpisał podsekretarz Stanu w M.S.Z. p. Seyda, w imieniu Austrii poseł austriacki p. Post.

— „Dło“ donosi, że na Rusi Zakarpacie w Uskorodzie 15 b. m. zaczyna wychodzić nowa gazeta p. t. „Podkarpcka korespondencja“ w języku czeskim, ukraińskim, rosyjskim i francuskim. Ma ona na celu informowanie prasy o sprawach Podkarpacia.

— Izba Gmin ma być rozwiązana we czwartek. Baldwin zakomunikował podobno królowi, iż wybory mogą się odbyć 15 lub 16 grudnia.

— Poseł szwajcarski w Paryżu wręczył nową notę w sprawie nowych strz. Pr. była do Moskwy Isidora Duncan, ciężająca się specjalnym poparciem sfer sowieckich. Na występie jej w teatrze Zmina teatr był całkowicie wyprzedany, pomimo, że najtańszy bilet kosztował 5 miliardów rb.

— W Watykanie są prowadzone prace przygotowawcze w związku z przyjazdem hiszpańskiej pary królewskiej. W czasie przyjęcia pary hiszpańskiej papież oraz król wygłoszą mowy. Dwór papieski oraz święte kolegium będą obecne podczas tych przemówień.

— Delegacja rumuńska wyjechała do Terespoli celem nawiązania kontaktu z delegacją rosyjską w sprawie uregulowania ruchu osobowego i transportu towarów między Rumunią i Rosją.

— Na kolejach rosyjskich szerzą się zbrojne napady. Ostatni miał miejsce na linii Charków—Mikojajów.

związca jego prace ostatnie, powstałe w latach 1918—1923. zasługują pełna na ten tytuł. Książka jego ostatnia, wydana świeżo przez księgarnię Słow. Nauczycielstwa Polskiego w Wilnie pod tytułem „Głosy z przed wieku“, zawiera szereg szkiców z dzieł owego procesu filareckiego. Mówi tu autor o Aleksandrze Chodźce, Tomaszu Zanie i o Adamie Suzinie, opowiada o tendencjach śledztwa do wykrycia związków młodzieży wileńskiej z zagranicą; bada dzieje *Pieśni filaretów* przed sądem; dochodzi wreszcie, kiedy się miesiąc stawała cęla Konrada u Bazyljanów. Wszystko to są, pracownicy i sumiennie wykonane, studia i przyczynki natury historycznej przedewszystkiem. W zakresie literatury wracają dwa właściwie tylko artykuły: o twórczości literackiej Zana i o możliwym wpływie Franciszka Malewskiego na genezę III części *Deiadow* i przeświadczenia Mickiewicza o jego osobistym postępietwie.

Właściwy tom prac oryginalnych uzupełnia prof. Pigoń ciekawą „wiadomością o aktach procesu filareckiego w archiwach Wileńskich“, oraz kilku glossami na marginesie procesu filareckiego, jak n. p. artykułami i listami kilku filare-

tów. Z owaj „wiadomości“ dowiadujemy się, że archiwum uniwersyteckie zawiera niemal wszystkie protokoły z procesu filareckiego, jeszcze dotychczas niemal zupełnie nie wyzyskane. (Nawiasem mówiąc, archiwa wileńskie posiadają przebogate materiały, do dziełowej martyrologii polskiej na Litwie, prawie dotychczas nieznane naszym badaczom i historykom).

Szkice powyższe prof. Pigoń noszą zwykle cechy pism tego uczonego, to też cieszyć się należy, że przeszłość wileńska zyskała takiego badacza. Podkreślić tu jeszcze trzeba specjalny pietyzm, który żywi prof. Pigoń dla osoby Mickiewicza i jego spuścizny duchowej. Pomimo swej młodości, autor jest już dziś jednym z najwybitniejszych znawców Mickiewicza, toteż nieomal z przesadą akcentuje doniosłość każdego odkrycia, dotyczącego Mickiewicza. Nawet ton, w którym prof. Pigoń pisze o Mickiewiczu, nosi wszystkie znamiona stylu Mickiewicza. Jest to styl, że się tak wyrażę, *szczerego patosu*, niecodziennej podniosłości duchowej, zabarwionej silnie piętnem sztuki i osobistego ustosunkowania się do rzeczy, serdecznego przejęcia się nią. Nie znaczy to bynaj-

CZWARTEK

15 Dział

Leopolda W.

Jutro

Edmunda B.

W. g. 7 m. 14 Z. g. 3 m. 35.

WILEŃSKA

— Jugosłowianie w Wilnie. W czwartek przyjeżdża do Wilna wycieczka posłów jugosłowiańskich. W skład jej wchodzi około 30 osób. Łącznie z parlamentarzystami jugosłowiańskimi przybędą prawdopodobnie do Wilna nasi posłowie i senatorowie. W podanej wczoraj przez nas notatce opuszczone zostały miejsce zebrania towarzyskiego i jakie ma się odbyć w czwartek wieczorem. Zebranie to odbędzie się u p. Delegata Rządu.

— Z Komitetu przyjęła wycieczki Jugosłowiańskiej. Komitet przyjęcia wycieczki posłów jugosłowiańskich niniejszym zawiadania, że ewentualne zgłoszenia i reklamacje w związku z pobytem w Wilnie gości jugosłowiańskich, przyjmowane będą jeszcze w czwartek 15 b. m. do g. 1 po południu w Urzędzie Delegata Rządu (pokój Nr. 39.).

— Skład delegacji. Do składu delegacji jugosłowiańskiej przybywającej, dziś do Wilna, wchodzi:

Wiceprezes Skupszczyzny p. Luba R. Bakicz

Posłowie:

Klub radycalny: Marko Djuricicz, dr. Sina Li-sevicz, dr. Svetislav Mihajlovicz, Zivojin Tajsicz, Djordje Hadri, Aleksic Milan Stepanovicz, Svetislav Stankovicz.

Klub demokratyczny: Radoslav Agatonovicz, Valerjan Pribicevicz, Voieslav Vilder, Dimitrije Cicevicz, dr. Milos Radosavijevic.

Klub klerykalny: dr. Ante Konosec, Frano Kremzar, Anton Bosnjak.

Klub muzułmanów w Bośni: dr. Mehmed Spaho, Salih Baljic, Hamzalija Ajanovic.

Klub muzułmanów z południowej Serbii: Dervis Secer Kadic, Hasan Sukri, Hadzi Mustafa.

Klub ludowców: Rutan Dimitrijevic Dimitrije Vujic.

Serbaki nacjonalista z Bośni: Aleksander Stanojevic.

Ponadto przybyli przedstawiciele prasy jugosłowiańskiej pp.: Nemanja Vukicovicz, Franjo Kulandric, Stanislaw Krakov, Franc Smodei, J. Jankovicz.

— W sprawie niewłaściw go składu podań o nadanie ziemi. W Nr. 10 Dziennika Urzędowego Delegata Rządu znajdujemy okólnik Delegata Rządu do wszystkich starostów w sprawie niewłaściwego składania podań o nadanie ziemi. Podania takie napływają do Min. Rolnych i bezrolnych mieszkańców wsi o nadanie ziemi. Ponieważ objaw ten nie produkuje obciąża pracą Ministerstwo, z drugiej zaś strony naraża petentów na znaczne wydatki, Delegat Rządu polecił starostom, żeby polecieli podwładnym sobie organom, aby te podały do wiadomości publicznej, że składania podań o nadanie ziemi z majątków nie przeznaczonych do parcelacji jest bezcelowe, następnie, że podania te składać należy dopiero po urzędowym ogłoszeniu o parcelacji danego majątku, że w interesie petentów leży skierowywać podania bezpośrednio do powiatowych urzędów ziemskich.

(A. W.)

— Reorganizacja Dyrekcji Kolejowej. Zgodnie z poprzednimi zapowiedziami reorganizacja dyrekcji P. K. P. nastąpi od dnia 1 stycznia 1924 r. Na czele Dyrekcji będzie stał prezes. Na miejsce Dyrektorów Wydziałów powołani zostaną naczelnicy wydziałów, którzy będą spełniać dotychczasowe funkcje dyrektorów. Na miejsce naczelników działu powołani zostaną kierownicy działu, działu zaś będą się rozpaść na referaty, na czele których będą stał referenci, ponoszący pełną odpowiedzialność za ich kierownictwo. Reorganizacja Dyrekcji Kolejowej poza względami oszczędnościowymi ma jeszcze na celu poprawę bytu urzędników kolejowych. Co się tyczy redukcji, to w okręgu Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej obejmuje ona przeważnie kobiety pracownicze i emerytki. (A. W.)

— Wrócenie świadectw. W sobotę odbędzie się w szkole policyjnej uroczystość wręczenia świadectw słuchaczom szkoły, którzy ukończyli kurs. Po wręczeniu świadectw odbędzie się wieczorem w gmachu szkoły popis. W środę 14 b. m. zakończyły się egzamina II kursu. Na zakończeniu był obecny p. Delegat Rządu. (A. W.)

— Organizacja S. S. S. Polskie Stowarzyszenie Techników i Związek Inżynierów Kolejowych na ostatnim swym posiedzeniu postanowiły powołać do życia w Wilnie Stowarzyszenie Samopomocy Społecznej (S. S. S.). W tym celu został wyłoniony tymczasowy komitet organizacyjny, który zwołuje zebranie organizacyjne na dzień 16 b. m. w sali Stowarzyszenia Techników przy ul. Wileńskiej. (A. W.)

— Nowa Agencja Pocztowa Wileńska. Dyrekcja Poczty i Telegrafów, rozszerzając sieć pocztową, uruchomiła z dniem 10 b. m. agencję pocztową w Kowalczykach pow. Wileńskiego z pełnym zakresem czynności pocztowych. (A. W.)

— Konkurs na stanowisko zastępcy sekretarza. Rektor Uniwersytetu Stefana Batorego ogłasza konkurs na stanowisko zastępcy sekretarza, na wyżej VIII stopień służbowy. Wymagane bezwzględnie świadectwo dojrzałości szkoły średniej ogólnokształcącej, pożądane studia uniwersyteckie, oraz praktyka urzędowa. Podania składać należy w Rektoracie lub Sekretariacie Uniwersytetu (ul. Uniwersytecka 3) między godz. 11 a 13-a. Do podania należy dołączyć curriculum vitae, dokumenty osobiste, zaświadczenie z ostatniej służby państwowej polskiej, o ile zaś kandydat (ka) na służbę państwowej polskiej dotychczas nie był (a), należy dołączyć dowód obywatelstwa polskiego.

— Zarząd Kasy Chorych m. Wilna podaje do wiadomości, że godziny przyjęć w gabinetach dentystycznych Polikliniki (Dominikańska 15) od dnia 16 listopada b. r. zostają zmienione na: od g. 10 do g. 1 i od g. 3 do g. 6 po południu.

Zapisy chorych są przyjmowane: od g. 9 $\frac{1}{2}$ do g. 12 $\frac{3}{4}$ i od g. 2 $\frac{1}{2}$ do g. 5 $\frac{3}{4}$ po południu.

Od dnia 20 listopada będzie udzielac porad w Poliklinice K. Ca. w chorobach serca i wymiata materji dr. Gustaw Sztolcman — od g. 12 do g. 1.

— Z Tow. Art. „Litwa“. W niedzielę dn. 18 bm. w sal. „Litwa“ o g. 4 wiecz. odbędzie się koncert chóru „Litwi“ i „Kola Mitońników Pieśni“ pod kierownictwem pro. St. Kazuro. Program składać się będzie wyłącznie z „pieśni polskich ludowych z Ziemi Wileńskiej“.

niej, by prof. Pigoń nie miał stylu własnego. Zden może z naszych krytyków literackich nie przewyższa pod tym względem naszego autora. Język prof. Pigońa jest jego niezaprzeczoną własnością i odznacza się wybitną oryginalnością, jednak zasadniczo jest on organizacją psychiczną, bardzo zbliżoną do Mickiewicza, przejmującą nawet braki tego poety, np. pewną jednostronność zainteresowań oraz tendencję do wypuklenia pewnych zjawisk duchowych na niekorzyść momentów analogicznych lub towarzyszących tamym. (W tomie omawianym dotyczy to np. sprawy historycznej Mickiewicza, która była na ogół mało oryginalna i nosiła na sobie wybitne piętno swego czasu, stąd dziś się przeżyła bezwzględnie, gdy filozofja Mickiewicza, a zwłaszcza wartości artystyczne jego utworów, żyją dziś pełnym życiem).

Braki te jednak w obecnym tomiku są niemal niewidoczne, gdyż sam przedmiot określa zgóry, jedynie właściwy sposób traktowania jego. Tem żywiej tedy występują zalety pióra prof. Pigońa, we wszystkich artykułach, oraz we wstępie, gdzie autor stara się określić, na czym polega znaczenie owego procesu filare-

tów i całej wogóle martyrologii młodzieży polskiej na Litwie w r. 1823—4. Mianowicie od tego czasu rozpoczyna się walka Rosji z samą *narodowością* polską, oraz w skutku, odwrócenie się definitywne — jak sądzi autor — Polaków od Rosji, co tak uderza, zwłaszcza po tak niedawnym jeszcze entuzjazmie, niemal powszechnym dla Aleksandra, entuzjazmie, któremu wyraz dawali n. p. Karpiński, Koźmian, Felbiski, Staszic i t. d. Od czasu procesu filaretów opinia powszechna odwróciła się od Rosji i wszelkie próby rusofilstwa były od tego czasu przez opinię tę potępiane.

Wreszcie słów parę o stronie zewnętrznej wydawnictwa. Cechuje ją duża staranność w druku i ilustracjach. Mianowicie zdobią książkę portrety: młodzieńczego Mickiewicza, Zana, Malewskiego, Kanuta Rusieckiego, wreszcie Aleksandra Chodźki i Suzina, tych dwóch w starszym już wieku. Dalej znajdujemy plany b. klasztoru Bazyljanów oraz celi Konrada; wreszcie odlatuje dobra nastroj, ów z przed stu lat, podobizna znanego obrazku Jacka Malczewskiego „Na etapie“, umieszczona tu bardzo do rzeczy.

Stanisław Gwiński.

TEATR I MUZYKA.

— Teatr Polski (Lutula). Dzisiaj premiera Szekspirowskiego „Hamleta” z odwołaniem do tytułowej Karolem Adwentowiczem, w otoczeniu pp. Łodzińskiej, Jaroszewskiej, Jaworskiej, p. p. Kijowskiego, Wyrwicza, Wołłejki, Rzęckiego, Kurnakowicza w rolach głównych.

— Teatr Wielki (na Podulacu). Dzisiaj „Królowa Kinematografu”.

Jutro premiera opery komicznej „Sprzedana narzeczona” Smetony z p. Jęfimecówną w roli tytułowej.

— Występy St. Boguckiego rozpoczną się w sobotę, znakomity ten artysta da się słyszeć w Wilnie tylko trzy razy.

W niedzielę po południu „Dookoła Miłości” ukaze się po raz ostatni.

— Pierwszy koncert symfoniczny. Zapowiedziany na sobotę dn. 17 b. m. pierwszy koncert symfoniczny odbędzie się w Teatrze Polskim, sala „Lutnia” o g. 4 po poł. Orkiestra pod dyktando Adama Wyleżyńskiego, składa się z 50 osób. W programie arcydzieła literatury orkiestrowej i solowej Schubert, Beethoven. Solistą będzie prof. J. Siekierka, który odegra koncert skrzypcy wy Beethovena z towarzyszeniem orkiestry.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Podpalenia. W majątku Wiasen pow. Wilejskiego spłonęła stodoła ze słomą i siano, należącą do Leona Bucewicza. Straty na razie nie są obliczone.

— Zabójstwo przez okno. W majątku Furberg pow. Buniłowickiego wystrzelał z karabinu przez okno zosiada zabita Julja Apieczonok. Sprawcy zabójstwa narazie nie wykryto.

— Tajemniczy trup. W ubikacji posterunku zwrotniczego Nr. 1 koło stacji Jaszun został znaleziony trup kolejarza Jana Zamostejki. Szczegóły na razie brak.

— W nurtach rzeki. W wsi Podziślenka pow. Dziśnieńskiego utonął w rzece Rubin Gilmon. Trup topielca dotychczas nie wydobyto.

— Nie udało się. Policja 2-go kom. zatrzymała Samuela Skarbińskiego, który przerobił datę urodzenia w dokumentach osobistych.

— Kradzież dentu telefoniznego. Pomiędzy wsią Łonczewice, a majątkiem Łonczewice pow. Wilejskiego koło granicy przez niewiadomych sprawców zdjęto 250 metr. drutów telefonizacyjnych.

— Kradzież Stanisławowi Kuplerowi (hotel Niszczowski) w cukierni Czerwonego Stralia skradziono portfel z dokumentami oraz weksle na ogólną sumę 40 mil. mk.

— Z pastwiska maj. Pimonowa przy ul. Dzielnej skradziono 4 świnię wartości 40 mil. mk.

— Franciszkowi Wyrzykowskiemu wyciągnięto z kieszeni na ul. 27 mil. mar.

— Ze sklepu biawatnego E. Lifszyc (m. Michalski), skradziono towaru na sumę 2 miljar. mk.

— Jarosławowi Borkiewiczowi (Kalwaryjska 75) za pomocą oderwania zamku skradziono 100 dolarów oraz 60 mil. mk.

— Michałowi Bohnszewskiemu (Betlejowska 22), skradziono 3 kozy wartości 18 mil. mk.

— D. Szapiro (Zelichowski 10) wyciągnięto z kieszeni złoty poryegar wartości 3000 mil. mk.

Z CAŁEJ POLSKI.

— Uroczystość w Politechnice Warszawskiej. W ciągu b. m. odbędzie się w Politechnice Warszawskiej uroczystość poświęcenia tablicy pamiątkowej ku pamięci studentów Politechniki, poległych w walkach za Ojczyznę. Politechnika uprasza rodziny poległych studentów o złożenie adresów w Sekretarjacie (okienku Nr. 3), aby mogła doręczyć zaproszenia na uroczystość.

ZE ŚWIATA.

Krawiec i aktorka. Przed jednym z sądów w Paryżu toczyła się sprawa pomiędzy panną Betty Dausmond, uroczą aktorką jednego z teatrów stołecznych, a jej krawcem. Krawiec obowiązał się dostarczać pannie Betty strojów, a aktorka pod karą wadjalną 10 tysięcy franków obowiązała się nie wkładać na siebie nic takiego, co by nie wyszło z pod igły jej dostawcy. Jednakże w trakcie trwania przewidzianej na rok umowy, panna Betty zmieniła engagement, a nowa jej dyrekcja zmusiła ją do ubierania się u innego krawca.

Sympatyczną pannę Betty broniło przed powództwem rozłożonego krawca aż dwóch adwokatów, którym sąd częściowo przyznał rację, zniżając karę wadjalną do 2 tysięcy franków.

— Ordery faszystowskie dla robotników. Donoszą z Rzymu: Rząd ustanowił nowe odznaczenia za pracę. Pierwsza klasa przysługuje robotnikowi, który w przeciągu lat 50 bez przerwy, pracował w jednej gałęzi przemysłu czy handlu; druga klasa nadaje się robotnikom po 25 latach pracy.

— Nagroda fundacji Nobla z fizyki przyznana została amerykańskiemu uczonemu Nilkanowi.

— Walka cerkwi prawosławnych w Ameryce. Do New Yorku przybył przedstawiciel żywej cerkwi, Kiedrowski, upelnomocniony przez Synod moskiewski do przejęcia soboru rosyjskiego w New Yorku. Kiedrowski nie został jednak wpuszczony do rezydencji metropolity Platona i prawosławni w Ameryce nie chcą uznać jego władzy, biskup amerykański Manning wydał odezwę do chrześcijan w Ameryce, wzywając do udzielenia pomocy dawnemu metropolicie prawosławnemu, Platonowi, w jego walce z Kiedrowskim.

TELEGRAMY.

Walki separatystów.

DUSSELDORF. 14. XI. (PAT.) Republika Nadreńska ogłoszona została w kilku miejscowościach Palatynatu. Došlo do starcia między separatystami a przeciwnikami, w Adenau 3 osoby zabite i ranna.

Umowa handlowa rumuńsko-sowiecka.

MOSKWA. 14. XI. (PAT.) Wczoraj nastąpiło spotkanie w Tyraspolu delegatów rumuńskich i sowieckich, mających na celu podpisanie umowy handlowej i konwencji w sprawie żeglugi na Dniestrze.

Odezwa Premiera do Polaków w Ameryce.

WARSZAWA. 12. XI. (PAT.) Premier Witos wystosował do obywateli polskich w Ameryce z okazji uroczystości 5-tej rocznicy zawieszenia broni po wielkiej wojnie odezwę, w której, podkreślając ogromne zasługi, jakie Polacy w Ameryce położyli dla dobra Rzeczypospolitej, prosi o dalszą ciągłą pamięć oraz stałą i wytrwałą pracę dla Ojczyzny. Odezwa kończy się słowami: „Jeśli przejmemy się pojęciami nowoczesnego Narodu, które głoszą, że pełnienie obowiązków jest pierwszą cnotą obywatela, a dobro ogólne i nieustanna jego troska o niezawisłość i wolność kraju — najwyższem szczęściem. Temi hasłami musimy się kierować i według nich myśleć i czynić. Niech żyją Stany Zjednoczone, niech żyje Polska, niech żyje wolność i niepodległość”.

Prezes Rady Ministrów otrzymał z Chicago od prezesa stowarzyszenia weteranów armji polskiej Starzyńskiego telegram, w którym byli żołnierze dziękują premierowi za słowa otuchy, wyrażone w orędziu wysłanem przez premiera do wychodźstwa polskiego w Ameryce.

Guldeny gdańskie.

GDANSK. 12. XI. (A. W.) Jeszcze w bieżącym tygodniu przedłożony będzie sejmowi gdańskiemu projekt w sprawie zaprowadzenia waluty guldenowej. W myśl paragrafu tej ustawy podkładem nowej waluty mają być hipoteki, zapisy, obligacje, należności w kasach, oraz ubezpieczenia na życie, renty i t. p. O

ile Gdańsk będzie miejscem wypłaty, żądania opiewające na marki niemieckie przeliczone będą według kursu z dnia 2 stycznia 1921 r. na guldenny gdańskie. W ten sposób wierzytel otrzymanaby za 10.000 mk. według kursu z dnia 3 listopada 1923 r. 140.000-g część feniga guldenowego.

OFIARY.

Sprostowanie. Dn. 14 b. m. w rubryce ofiar mylnie były podane ofiary, powinno być. Na Wilńskie T-wo Ofiaki nad. dziełmi. Ku uczczeniu s. p. Ksawerego Zubowicza Restytut i Leonostwo Sumorokowie złożyli w dn. 2 XI. Mk. 1.000.000.

WARSZAWSKA GIEŁDA

urzędowa 14 listopada b. r.

Dotary St. Zj.	1825000
Przekazy: New-York	1825000
London	8108000—7985000
Paryż	101750—102000
Wiedeń	25.50—25.00
Praga	52950
Włochy	80300—80250
Belgia	87100—87050
Szwajcarja	322000—321000
Złoty frank	357300
Bony złote	285000—284000
Tendencja mocna	

BERLIŃSKA GIEŁDA.

urzędowa 14 listopada b. r.

Przek: New York	125895.000000—126315000.0000
London	54862500.0000—551375000.0000
Par. z.	69825.0000 70175000000
Wiedeń	179.5 0000—180450 0000
Praga	35910000000—3609 000000
Włochy	5886500.0000—54135000000
Belgia	598500000 0—60150000000
Szwajcarja	21945000000—210550000000
Marka złota	3.0000000000
Tendencja mocna	

GDANSKA GIEŁDA

urzędowa 14 listopada b. r.

Marka polska	3,342—3,353
guldenów za milion mk polskich.	
Przekazy: Warszawa	3,042—3,063
gul. za 1 mil. mk.	
New-York	5,755—5,7845
guldenów za dolar	
London	144637500.0000—145382500.000000
w mark. niemiec.	
Paryż	30.92—31.08 gul. za 100 fr.
Szwajcarja	100.30—100.90 gul. za 100 fr. szwaj.

Redaktor

Stanisław Mackiewicz

WILHELM
(Karol—Wilhelm—Ludwik książę Södermanlandu)

PERŁY
(Pärlorna)

oraz inne nowele

Henninga Bergera | Marl — Mihi
Helge Hellrotha | Hjalmar Söderberga
Selmy Lagerlöf | Anny Wahlenberg

Z upoważnienia autorów
Przełożył z oryginału szwedzkiego
Konstanty Bukowski
Poznań — Warszawa — Wilno.
Księgarnia Św. Wojciecha

—o—

Głosy prasy o „Perłach”.

Nakładem ruchliwej bardzo w ostatnich czasach Księgarni Św. Wojciecha w Poznaniu, wyszedł starannie dobrany wybór arcydzieł nowelistyki szwedzkiej pod tytułem: „Perły” Są to rzeczywiście perełki beletrystyczne najznakomitszych w tej dziedzinie pisarzy szwedzkich. Na tom ten złożyło się 19 mistrzowskich nowel wzorowo z upoważnienia autorów z oryginału szwedzkiego przełożonych. Przekładu dokonał Konstanty Bukowski. („Kurjer Warszawski”)

—o—

Pod tytułem „Perły” Konstanty Bukowski dał tom przekładów nowelistycznych ze szwedzkiego, który napewno zainteresuje szerokie kręgi czytelników. Przez długie siedem lat wojny byliśmy odcięci od światła, nie wiedzieliśmy, co dzieje się w innych piśmiennictwach. Narazie ukazują się pierwsze jaskółki, uwalniające nasz stary kontakt z kulturą Zachodu. („Świat”)

—o—

Konstanty Bukowski, bratanek emigranta polskiego w Szwecji wybrał z współczesnej nowelistyki szwedzkiej dziewięć utworów siedmiu autorów i autorek i spolszczył je tak, że oty przy lekturze ma wrażenie rzeczy od początku pisanych po polsku. („Czas”)

Kalamarze w podstawkach drewnianych, w kwintnym wykonaniu z prakrykami (a la Soennecken), suszki, linje, piórni, liczydła, koze do korespondencji, podstawki do piór, ekerki.

POLECA PO BARDZO PRZYSTĘPNYCH CENACH

A. BORNSTZTEIN
WARSZAWA, Elektoralna 5. Tel. 131-69.
Zadać oferty!

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE
Zmiękcza i usuwa bez bólu CHOLEKINAZA

H. Niemojewskiego ataki w zupełności ustają.

OBJAWY: (początkowe). Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobołowanie w wątrobie. Skłonność do obrzeczki. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna, jak woda, język obłożony. Gorycz i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenia w kiszkiach. Bóle i zawroty głowy. Słone zdemerowanie. OBJAWY: (podczas ataków). W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej — pasie, krzyżu i sięga aż pod łopatki Wzdęcia brzucha, rozszadanie żeber i parcie na kiszki stołecową. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółcia, dreszcze, zimne poty, żółtaczka.

Blizszych informacji udziela: Aptekarz fizjolog H. Niemojewski, Warszawa, Nowy Świat 5. Skład główny I. B. Segal, Wilno.

Sprzedaj w składach aptecznych i aptekach

FABRYKA
mebli artystycznych
HANSA
(Kunstmöbelfabrik Hansa)
Gdańsk.

GABINETY .: JADALNIE .: SYPIALNIE

Mebłe biurowe. Garnitury klubowe.
Telefon 1895 .: Telefon 5712.

Specjalna fabryka eleganc. mebli.
Własne warszt. dla robót rzeźbiarsk. tokarsk. i wyszlętelanych.
Magazyn wystawowy, Gdańsk, Breitgasse 53.

MŁYN ANGLO-CANADIAN INDUSTRIAL LIMITED
„pięć złotych medali”
Spróbnjole pszeną mąkę niezem nie ustępującą Kanadyjskiej, sprządzoną na udoskonalonych maszynach najnowszego systemu, tylko oo ustawionych Za produkcję ręcznym. Mąkę sprzedajemy wych workach jak również otręby pszenne. Posiadamy także do nabycia herbale sprządzamy różnyh gatunków wprost z Londynu Chętnych odbiorców zapraszamy którą spruwadzamy

W. Stefańska 29.
A. G. de Sherbinin
Przedstawiciel

Obwieszenie.

Sąd Okręgowy w Wilnie i Wydział Cywilny ogłasza, iż na żądanie Stanisława maleckiego decyzją z dnia 26 czerwca 1923 roku postanowił: wzbrowni dokonywania jakichkolwiek transakcji oraz wypłat z następujących tytułów na okaziciela: biletu z jej pożyczki ser 1659/49 nominalnej wartości 100 rub. z kuponami na 1 marca 1916 r., 5 biletów Wileńskiego Banku Ziemskiego (listów zastawnych) po 1000 rub. ser. 8 Nr. Nr. 43238, 40010, 40027, 73182 i 73183, dwóch listów zastawnych tegoż Banku po 500 rub. ser. 10 Nr. 028255 i ser. 14 Nr. 03212 oraz dwóch listów zastawnych tegoż banku po 100 rub. serji 27 Nr. 06318 i ser. 33 Nr. 068294.

Wzywa się przeto wszystkich roszcujących prawa do powyższych tytułów, aby w ciągu lat trzech, licząc od daty wydrukowania pierwszego ogłoszenia w Dodatku do Dziennika Urzędowego Ministerstwa Sprawiedliwości złożyli je lub zgłosili sprzeciwy.

Polski Biały Krzyż w Wilnie

Wobec likwidacji Działu pomocy Repatriantom, ogłasza przetarg usny o godz. 13-ej dnia 15-go listopada r. b. na sdrzędzą paru koni powozowych, powozu, uprzęży i wozów.

Oglądać codziennie tamże od 9-13-ej Jagiellońska 9.

Reflektanci winni wpłacić do kasy P. B. K. 10.0.0000 mk. jako wadium.

Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na kupno stajni P. B. K.” oraz wadium należy złożyć do godz. 12-ej dnia 15 listopada r. b. w lokalu P. B. K. Jagiellońska 9. gdzie reflektanci winni zapoznać się z warunkami przetargu.

D-r M. Mienicki
Chor. wener syfills i skórne (leczen. sztuczcz. słońcem górskim)
ul. Wileńska 34 m. 3
Przyjmuje od 7-4

Kapusta
brukiew i jabłko do sprzedania z dostawą kupującym ponad 10 pud.
Ul. Zygmuntovska (Nadbrzeżna) 6 w podwórzu.

Dom sprzedaje się z 18-tu mieszc. wybudowany w r. 1911 w rejonie ul. Kalwaryjskiej. Można częściowo. Dowiedz się w biurze ogłosz. S. Jutana Niemlecka 4, Tel. 222

Potrzebna panienka do zaplasywania uczniów. Kaucja wymagana. Dowiedz się przy ul. Tatarskiej 19-6 od g. 12 do 1 i pół.

Zgubiona legitymacja studenta medycyny U. S. B. Zygmunta Kudrewicza. Unleważnia się.

Zgubiono książ. woj-skową wyd. przez P. K. U. na im. Franciszka Samilgina. Unlewał. się.